

(wydanie wieczorne)

Lwów, d. 3. grudnia.

Milczenie biuletynów pruskich o bliższych szczegółach wycieczki paryskiej z dnia 30. listopada jest bardzo wymowne. Ani słowem nie donieśli czy Francuzi cofnęli się poza forty do Paryża, co byłoby niezawodnie uczynili, gdyby to było się stało. Donoszą tylko o wzięciu 300 Francuzów do niewoli, jako jedyne go znaku pomyślnego. Z nadeszłych tymczasem szczegółowszych sprawozdań dowiadujemy się, iżowych wszystkich biuletynach pruskich, wirtemburskich, saskich, bawarskich figurujących 300 nie dnia 30. lecz dnia 29. listopada wziął korpus 6 gdy na powrót zdobywał wziętą przedtem pozycję pod Hay.

O walkach dnia 29 list. przed Paryżem nadchodzą teraz szczegółowsze telegramy *Politik*, która podaje zwykle bawarskie z pod Paryża relacje, ogłaszane w monachijskich dziennikach; donoszą one, iż generał Hartmann dowódzca drugiego korpusu bawarskiego, nadesłał następujące sprawozdanie do Monachium:

„W nocy z 28. na 29 list. i dnia 29 list. aż do godziny 11. rano, walczone prawie na wszystkich punktach na około Paryża. Jednakowoż wszyskie inne wycieczki prócz wycieczki na Hay i Saussaye, były tylko demonstracjami, które Francuzom wyszły na dobro. Z fortów Bicetre i Ivry, Francuzi przedsiębrali wypad kilkoma brygadami, popierany bardzo żywym ogniem działowym z fortów i z flotyl kanonierek na Sekwanie. Francuzi pierwszy atak wykonali na redutę pod Bourg la Reine i zakoczyli załogę baterii tamtejszej, zdemontowali i zagwoździli 4 działa, poczem centrum ruszyło ku Hay. Wyprawione z fortu Ivry wojska francuskie, uderzyły przez Vitry i Flad na Saussaye. Potyczka, rozpoczęta na lewym niemieckim skrzydle, rozwinęła się potem nad Sekwaną. Francuzi usiłowali zdobyć ustawione pod Hay baterje pruskie, co im się po trzech atakach w końcu powiodło.“

„Lecz gdy nadciągnęły wojska z Chevilly, Rungis, Antony, Francuzi zostali odparci po trzechgodzinnym boju, i ośm batalionów obsadziło znowu Hay. Francuzi usilowali znowu wziąć Hay na powrót, lecz odparto ich z dotkliwymi stratami. Flotylla, mająca dalekonośne, nowe działa, przyprawiła prawie skrzydło niemieckie o wielkie straty. Po obu stronach straty będą prawie równe. Niemcy liczą 400 do 500 zabitych. Major Friesleben z jeneralnego sztabu ranny, dostał się do niewoli. Wojska całego korpusu były stopniowo zaangażowane. Francuzi w końcu cofali się z walki pod ciągłym ogniem fortów.“

Sprawozdanie to bawarskie dosyć jest przedmiotowe, chociaż niedokładne. Nic nie mówi o walce na prawem skrzydle nad Sekwaną, gdzie jak z biuletynu francuskiego wiemy już 29. listopada rano żołnierze od narynarki i gwardja narodowa wzięły szturmem dworzec w Choisy le Roi, i zład się Francuzi nie cofnęli. A dworzec ten kolejowy leży nad samą Sekwaną i brońi mostów przez Sekwanę do Bouneuil prowadzących. Widać iż Francuzi tam utrzymali się pod osłoną opancerzonych wagonów kolejowych, na których mieli baterje i pod osłoną flotyl kanonierek. Jedynie z walki od Hay wycofali się u fortom nie mogąc tam przeprzeć skoncentrowanych potem Prusaków. Lecz Prusacy wcale nie donoszą aby odbiali Francuzom wzięte

tau baterje; piszą jedynie że ich z Hay wy parli.

Telegramy inne, szczegółowsze jak nasze donoszące z Tours o walkach dnia 29 i 30 list. pod Paryżem, zawierają jeszcze następujące szczegóły: Jenerał Ducrot w 10.000 przekroczył Marne na 8 mostach. Wzięto najpierw 30 list. w południe Montmesly tuż koło Bonneuil, lecz je potem opuśczone. Jako trofea zwycięskie biuletyn szefa sztabu, jenerala Schmitza przytacza wzięcie wielu jeńców i 2 działa w walce pod Champigny i Villers, a w Epinay, na zachód od St. Denis nad Sekwaną, gdzie dowodził wiceadmiral Luenciere, również 2 działa i dużo jeńców. Epinay zdobyto. Szef sztabu wspomina, iż nie tylko jenerał Ducrot, lecz i jenerał Trochu odznaczył się wielce w boju chociaż w biuletynie swym nie o swoim udziale nie wspomina. W pewnych chwilejących się chwilach przywracał równowagę walki, porywając za sobą kolumny piechoty.

Co chwila nowe trudności napotyka pruski projekt konferencyjny. Już Anglia i Austria odstępują od żądania aby Moskwa cofnęła formalnie wypowiedzenie traktatu paryskiego; w innej formie przedstawiają żądanie. Oto przystępujące do konferencji mocarstwa oświadczają, iż obradować nie będą się trzymali żadnych not i depesz, w tej sprawie przez Moskwę rozsyłanych. Lecz zaledwie tę trudność usunięto, nasunęła się inna: Anglia i Austria jako warunki sine qua non postawiły żądanie, iż pełnomocnik francuski wziął udział w konferencji. Lecz Prusy i Moskwa odpowiadają że niema dotąd rządu unanego we Francji, więc obecnie żaden pełnomocnik rządu francuskiego udziału brać nie może. Proponują więc, aby konferencja się zebrała, obradowała, powzięła uchwały, z zastrzeżeniem ważności, jeżeli się Francja później zgodzi, gdy już rząd legalny stanie u steru. Lecz na to ani Anglia, ani Austria nie przystają, przedstawiając że jeżeli się ma czekać aż stanie rząd we Francji jako wpływ woli zgromadzenia narodowego, to i czekać trzeba z zebraniem konferencji samej, trzeba termin zebrania konferencji odroczyć.

Ważna jest okoliczność, iż Moskwa dąży obecnie do jak najrychlejszego zebrania konferencji, Anglia zaś i Austria rzecz zwlekać usiłują. Lecz rozpatrzywszy się bliżej w sytuacji zrozumieć to można. Moskwa o dwa miesiące lub więcej wyprzedziła Austrię, Turcję i Anglię w uzbrojeniach. Anglia więc i Austria widocznie chcą zyskać na czasie. Obliwie Austria potrzebuje się pierwej uporać z delegacjami, z uchwaleniem potem kredytu przez sejm węgierski i Radę państwa, nim na wielką skalę przygotowywać się zaczyna. Dziś już wprawdzie w Austrii zarządzono pierwsze przygotowanie do zbrojeń kroki, ale na większe wydatki niema kredytu dotąd, nie obmyślano jeszcze środków. Lecz jeżeli mocarstwa zdecydowały się odwiec termin konferencyjny, zyskają na tem głównie przeciwnie Moskwy mocarstwa. Moskwa bowiem nie może ani na Czarne morze wypłynąć z flotą, ani innych zaczepnych rozpocząć działań, dopokąd konferencja się nie zbierze i nie orzecznie o sprawie Czarnomorskiej. Wątpić jednak należy, czy Moskwa na tę zwłokę, dla niej niekorzystną, przystanie. I dla tego dotąd niepodobna uwierzyć w przyjście do skutku konferencji.

Ostatnie wiadomości

Z pogłoskami o dymisji br. Kuhna ma się rzecz tak: ponieważ wiadomo było że p. minister wojny narażony będzie w delegacjach na krzyżowy ogień rozmaitych interpelacji, na które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa trudno mu być takie odpowiedzi i wyjaśnienia, które mogłyby zadowolnić reprezentantów obywateli obu połów monarchii, więc w naturalnej konsekwencji przypuszczono iż, poda się on do dymisji. Idąc dalej za tym wątkiem przypuszczeń, powymyślano nawet rozmaite kombinacje, co do kwestji, kto obejmie po br. Kuhnie tekę ministerstwa wojny: wymieniano to jenerala Gynulaya, czyli br. Edelsheima lub wreszcie jen. Kollera. Br. Kuhnowi nie wypada jednak w zeszłej podać się do dymisji, dokąd nie zapadną jakieś formalne uchwały ogółu delegacji w kwestji wojskowej, bo wyrażenie niezadowolnienia ze strony tego lub owego członka delegacji albo nawet i podkomitetu nie jeszcze nie stanowią. Zapin jednak przydzie budżet wojskowy pod rozprawy plenum delegacji, uplynie niezawodnie jeszcze parę tygodni.

Urzędowe dziennik moskiewskie p. dają rozmaite szczegóły o inspekcyjnych objazdach kolei żelaznych południowo-wschodnich przez pełniącego obowiązki ministra komunikacji, hr. B. brinskiego. Podróże te mają na ooczywiściej za cel wybadanie zdolności transportowej tych linii kolejowych.

Wszystkie dzienniki moskiewskie przepelnione opisami demonstracji radośnych ludności rozmaitych gubernij z powodu podniesienia kwestji wschodniej. *Kijewlanin* umieszcza między innymi także adres zamieszkałych na Wołyniu, Czechów przesłany z tego powodu carowi. Wyrażono w nim nadzieję, iż zamieszkałym w Moskwie Cz. chom będzie teraz podana sposobność do okazania dziękczynności za bezmiar dobrodziejstw, doznanych pod berłem najmilsciejszego panującego cara. Innej ojczyzny nie chcą znać jak Moskwę wspaniałą i potężną opiekunkę wszystkich słowiańskich szczepek.

Ciągnące nad Dniestr kozackie pulki mo-kiewskie, zaopatrzone są w nowego pomysłu ambulanse dla rannych.

Wiadomości wiarygodne z Odessy donoszą, że w warsztatach okrętowych w Nikolajowie panuje nadzwyczajny ruch. Znaczna flotylla z łodzi kanonierskich jest prawie gotową. Maszyny sprowadzono z Anglii.

W Moskwie zakłada się stowarzyszenie trzylekcie, pierwsze w Moskwie, pod opieką ministra wojny, mające na celu nie tylko pracę w strzelaniu, ale również w robieniu ręczną bronią i w gimnastyce. Stowarzyszenie zakłada się na warunkach takich samych jak podobne stowarzyszenia, zakładane bywają w Niemczech, tylko, że ostatnie tworzą się na zasadzie prywatnej inicjatywy, w Moskwie zupełnie nieznaney.

Berliński komendant wojskowy, jenerał Canstein, nakazał tamtejszemu Towarzystwu opieki rannych, aby członkowie jego pilnowali, ażeby chorzy nie czytali demokratycznych dzienników, jak np. *Volkszeitung* i t. p. Członkowie komitetu uczuli się mocno urażonymi tem, iż komendant wojskowy ośmiela się nakazywać im pełnienie służby policyjnej, a profesor Virchow wystosował sążnisty memoriał do p. gubernatora, w którym dowodzi w sposób wielce

użony i wyłączonej swój przedmiot, jako zbawioną i pożyteczną jest rzeczą czytać nie konserwatywne ale demokratyczne dzienniki.

W dniu 19. zajęli Prusacy forteczkę Ham, pamiętną więzieniem Napoleona III. przez Orleanów za zachcianki dynastyczne, kiedy był jeszcze tylko „księciem“ Ludwikiem Napoleonem

Z Paryża donoszą: Odkryto skład bomb Orsiniego, przeznaczonych zapewne za rządów cesarskich do użycia w razie rewolucji ulicznej. Rozstrzelano pewnego człowieka nazwiskiem Desgrange, którego schwytano gdy wprowadzał pruskich oficerów w urwiska kamieniołomów w Montrouge. Aresztowano pewnego człowieka który od ośmiu dni przebywał w Paryżu, zmieniając nieustannie mieszkanie. Na polu marsowym rozstrzelano kilkunastu żołnierzy za tchórzostwo lub niesubordynację.

Z Berlina przybyli do Metz oficerowie artylerji i inżynierji, aby forty uzbroid i wybudować dalej wedle systemu pruskiego; teraz już mają zapelnic szczyby niektóre w fortyfikacjach. Mianowano nietylko gubernatora, komendanta, oficerów placu artylerji i inżynierji, ale i niemieckiego dyrektora policji, i niemieckich konstablów

Do *Frkf. Ztg.* piszą: „W Strassburgu nie miło usposobienie. Zdawało się powszechnie że mieszkańcy zwolna godzą się z losem, teraz nader wstrzeźliwie i tajemniczo zachowują się względem Niefrancuzów. Jak największe nadzieje pokładają w Garibaldi. Zmieniła się fortuna, powiadają wszędzie. Wciąż jeszcze sprowadzają młodzież która tajemnie z miasta się oddaliła, aby z ochotnikami w Wogezach się połączyć. Wały teraz zupełnie urządzone i ustrojone w armaty. Wojskowe środki są teraz bez porównania surowsze niż były dawniej. Z największą gorliwością pracują około naprawy postrzelanych koszar, aby co rychlej wojsko wycofać z mieszkań prywatnych“

O usposobienia Paryżan donosi umieszczony w *Indep. Belge* list balonowy: „Miasto jest najzupełniej spokojne. Cierpień i niedostatków nie brak jednak z powodu, że wszystkie gałęzie przemysłu są bezczynne, z wyjątkiem zajmujących się przedmiotami pierwszej potrzeby. Pomimo tego ludność tutejsza gotowa jest wszystko wytrzymać cierpliwie, byle zyskać, jak się wyraża komunikacja rządu, albo zwycięstwo, albo pokój uczciwy, by uniknąć widoków nowej wojny w krótszym lub dłuższym czasie, któreby na Francję ściągnąć mogło po pobne dzisiejszemu zniszczenie“

Ind. belge podaje list z Tours, datowany 22. listopada, z którego wyjmujemy następujący szczegół: „Nie wiem, czy list ten dojdzie do was. Komunikacje są odcięte, lub też blizkie odcięte. Dziś w nocy miasto Le Mans zostało zaatakowane. Atak atoli nie powiódł się, lecz artylerja pruska wyrządziła nam znaczne szkody. Po otrzymaniu pierwszej o tem wiadomości, posłano z tą okolo 32 000 ludzi. Defilowanie tych wojsk trwało od godziny 1. w nocy do 8. z rana. Z drugiej zaś strony generał Fereck miał przybyć z Bretanji do Le Mans na czele 50.000 ludzi. Wiem, że nie zabraknie nam sił zbrojnych lecz chodzi o to, ażeby przybyły one na czas.“

Franuzi oceniają swoje straty przy wycieczce z Paryża w dniu 30. b. m. na 2.000 ludzi.

Pomimo, że Gambetta Garibaldegę powołał, francuzi dostojnicy kościoła jeden po drugim wzywają do walki i powołują pod broń seminarzystów, a słabszych do pielęgnowania chorych. Biskup z Angers, Dupanloup, biskup orleański, kard. arch. z Bordeaux Donat, wydali w tym duchu odezwy. Nadto biskup Dupanloup wydał okólnik do proboszczów, błogosławiący armię loarską i polecający wszystkie oddziały modlić i opiekować.

Rozstawienie wojsk francuskich wedle doniesień angielskich w ostatnich dniach było następujące: W pobliżu Le Mans 25.000 Francuzów, w Vendome więcej niż 35.000, w Bourges 30.000, a między Orleanem a Tours 150.000. Prócz tego było 50.000 w Nevers i okolicy, a mniej więcej 40.000 między Autun i Chagny. Z tych wojsk niemal 150.000 należy do linii; są to starzy żołnierze, których znów do służby powołano. Jen Paladine ma nadto na swoje rozkazy 150 lekkich dział połowych, które na koniach i mułach transportować się dadzą, 10 baterji kartaczownic i 15.000 dobrej jazdy.

W Sztrassburgu odkryli Prusacy francuską ekspedycję pocztową, tajemnej organizacji wojskowej podległą.

Mac Mahon przybył do Wiesbaden gdzie ma być internowany.

Z Bawarii odesłano 600 wziętych w niewolę francuskich żołnierzy z Alzacji.

Bawarskim Izdom ma być przedłożony nowy projekt pożyczki wojennej. Spodziewają się z tego powodu bardzo burzliwych scen.

Dla kolei francuskich, zajętych przez Niemców, ustanowione zostały Dyrekcje ruchu w Sztrassburgu, Epernay i Nancy. Francuskie koleje wschodnie są już po większej części w ruchu.

Król bawarski zamierza zamianować królewicza pruskiego i generała Moltke feldmarszałkiem wojsk bawarskich.

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Tours 2 w południe (urzęd.) Armia nadloarska rozpoczęła wczoraj wskutek instrukcji ministerstwa wojny umówiony ruch. Początek operacji jest pomyślny; 16 korpus pod jen. Crony napotkał 1 grudnia na lewym swem skrzydle od Guilloville aż do Terminiars na silne stanowisko nieprzyjacielskie; po 6 godzinnej walce wojska francuskie wzięły bagnetem pierwsze pozycje nieprzyjacielskie a potem miejscowości Bonneville, Villamplain, Favrolle.

Straty nieprzyjacielskie znaczne, nasze niewielkie. Przyprowadzono wiele jeńców. Nieprzyjaciel cofnął się do Loigny i Chateau Cambray. Jenerał Crony zawiadomił swoich żołnierzy o wielkiej wycieczce paryskiej.

(Wszystkie powyżej wymienione miejscowości znajdują się jedne na drodze ku Chateaudun, drugie powyżej Pataj. p. r.)

Sztutgart 2. grudnia. Straty wirttembergskiej dywizji: 8 oficerów i 300 ludzi zabitych, 32 oficerów i 600 ludzi rannych.

Drezno d. 2. grudnia. Straty korpusu saskiego podczas wycieczki paryskiej 30. listopada: 12 oficerów i 100 ludzi.

Wiedeń d. 2. grudnia. Nadeszła tu depesze od posłów z Tours donoszą, że wczoraj przez cały dzień armia nadloarska walczyła wycięsko i że pruskie osaczenie Paryża wycieczką zostało od południa przerwane.

Wiść o dymisji hr. Beusta nie potwierdza się.

Berlin d. 2. grudnia. Król pruski ma na Boże Narodzenie przybyć do Berlina.

Londyn 2 grudnia. (prywatne) Dziś oświadczyła Austrija swoje przystąpienie do konferencji w kwestji Czarnomorskiej. Moskwa przemawia za natychmiastowem zwołaniem i nieczekaniem aż i Francja przystąpi. Uchwały konferencji miałyby być powzięte z zastrzeżeniem, jeśli i Francja się zgodzi. Anglia i Włochy są za zwłoką w zebraniu się konferencji. Posłowie mają od swych mocarstw otrzymać obszernie specjalne instrukcje, izby konferencji raz rozpoczęte mogły być bez zwłoki przeprowadzone. Początek konferencji nie nastąpi przed 6. stycznia.

Peszt 2. grudnia. W podkomitecie węgierskiej delegacji oświadczyli Beust, Kuhn i Andrassy iż wojskowe położenie Austrii jest zupełnie zadowalniające, polityczne położenie jest wprawdzie groźne ale niema jeszcze powodu do wielkich obaw.

Wiedeń 3. grudnia w południe (pryw.) Do ministerjum spraw zagranicznych nadeszła tu wiadomość pewna, iż pruska linia osaczenia Paryża jest przełamana.

Jutro powraca hr. Beust do Wiednia.

Posel moskiewski Nowikow doręczył odpowiedź moski wska.

Monachium 3 grudnia Król bawarski po ratyfikacji traktatu, przez północno-niemiecki rajchstag, proponuje koronację króla pruskiego cesarzem niemieckim.

Konstantynopol 2. grudnia. (pr.) Powołanie redyfów pod broń wstrzymano, lecz przygotowania do nbrojeń trwają dalej.

Bruksela dnia 2 grudnia. Francuzi internowani w Antwerpii znów usiłowali uciec. Udało się 12; kilku miało utonąć.

Independance mówi iż wieści o układach pruskich z Napoleonem są manewrem bonapartystów, usiłujących przeszkodzić zebraniu się konferencji w sprawie Czarnomorskiej.

Bukareszt 2. grudnia. Rząd przedłożył Izdom wniosek do ustawy o pożyczce dla pokrycia ruchomego długu, i wniosek zaprowadzenia monopolu tytoniowego

Londyn d. 2. grudnia. Konferencji ma być postawiony (zapewne przez Prusy) wniosek, zniesienia neutralności Carnego morza.

Kanał Suezki przechodzi na własność Towarzystwa angielskiego, którego prezydentem jest książę Southerland.

Cena jednego egzemplarza 3 cent.